

Pyrrusowe zwycięstwo



**Jeżeli nie wiadomo,
o co chodzi...
To wiadomo, że chodzi
o pieniądze!**

25 kwietnia br. w trakcie Walnego Zebrania Członków Zrzeszenia Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłosnej, pominęło, że nie było tego w programie, odwołano Zarząd Zrzeszenia, którego byłem Przewodniczącym.

Doszło do niespotykanego mariażu utworzenia kamaryli Wspólników, Zarządu i popleczników Spółki Ziemskiej, założycieli Zespołu i innych, którzy nieźle zarobili na Zespole i bali się ujawnienia kolejnych faktów z życia Spółki i Zespołu, K. Trzeszkowskiego oraz najemców na działce przy ul. Jeździeckiej 20.

Jako Prezes Zarządu Zrzeszenia byłem frontalnie zaatakowany, że nie umiałem, że nie chciałem porozumieć się z Zarządem i Wspólnikami Spółki Ziemskiej, że dążyłem wraz z Zarządem do komunalizacji pozostałego jeszcze w Spółce wspólnego majątku członków Zespołu.

Postawiono tezę, że Miasto jest złe, a Spółka dobra, że Miasto sprywatyzuje oczyszczalnię ścieków i utraci wpływ na jej funkcjonowanie. Skąd taka naiwność, że Wspólnicy i Zarząd Spółki są lepsi, cywilizowani, że to dobrzy właściciele oczyszczalni, że będziemy mieli wpływ jako mieszkańcy na działalność? Skąd? Skąd taka naiwność, że Zarząd Spółki nastawiony na zysk będzie trzymał niskie ceny za ścieki?

Aż chciałoby się napisać na temat głównego animatora tej całej hecy p. Andrzeja Berna: „Taki stary a... naiwny”. Ileż to razy Zarząd i Wspólnicy mówili, pisali pisma, podejmowali uchwały, dawali notarialne oświadczenia, a następnie bez zmuszenia oka zmieniali zdania i robili to, co dla nich było wygodne i korzystne!

Z internetu dowiedziałem się, że w Polsce działa kilka prywatnych oczyszczalni ścieków. I tak na przykład w Żywcu cena odprowadzanych ścieków komunalnych do prywatnej oczyszczalni ścieków wynosi 16 zł za m³. I co? Ano właściciel mówi mieszkańcom, że jak im się nie podoba, to aby budowali równolegle układy kanalizacyjne albo szamba dla bloków. I co mają z tym zrobić?

Czy Pan Andrzej Bern, Stanisław Pawlik, Mariusz Oczkowski, którzy przejęli władzę w Zrzeszeniu chcą doprowadzić do takiej sytuacji na naszym osiedlu? Skąd, pytam się, jest Wasze przekonanie, że Zarząd, że Wspólnicy Spółki Ziemskiej będą utrzymywać niskie ceny za ścieki?

Jakim sposobem prywatnej spółce zabronimy podnosić ceny?

Zawsze się znajdzie jakiś pretekst i wytłumaczenie, aby uzasadnić kolejne podwyżki i co wtedy zrobicie Panowie?

Co będą mogli zrobić mieszkańcy Starej Miłosnej w odpowiedzi na Waszą politykę zmywy ze Spółką? Wybić Wam i Wspólnikom szyby?

Skarżyć się do władz złego miasta, które teraz atakujecie i nie chcecie komunalizacji? Pytam, o co Wam chodzi?

Macie gwarancje, układ ze Wspólnikami i Zarządem Spółki – objaśnijcie to mieszkańcom Starej Miłosnej, bo szykuje się gruba awantura!

Zaskakujący jest dla mnie fakt, iż prowadząc politykę Zrzeszenia, aby nie pozwolić zawłaszczyć Wspólnikom naszego wspólnego majątku spotkaliśmy się z taką kontrą. Przecież realizowaliśmy uchwały kolejnych Walnych Zebrań Zrzeszenia, politykę wytyczoną m.in. przez dzisiejszych oponentów.

szczenia poczuł się zagrożeni, za dużo przykrych faktów ujawniliśmy, za dużo nazwisk wywołaliśmy do odpowiedzialności!

Marcin Jędrzejewski w swoim artykule z marca 2009 r. użył pięknej parafrazy premiera Churchill: „Jeszcze nigdy tak nieliczni nie zawdzięczali tak dużo, tak wielu”.

To m.in. właśnie „ci nieliczni” zmobilizowali się, aby odwołać obecny Zarząd Zrzeszenia, aby przezwyciężyć wyjątkowość finansowych i majątkowych Zespołu i Zrzeszenia.

Przecież są w archiwum Zespołu dokumenty pokazujące czarno na białym, jakim sposobem rodzili się fortuny „tych nielicznych”, przecież wiadomym im było, że obecny Zarząd Zrzeszenia dojdzie i wyjawia te sprawy.

Trzeba było pilnej mobilizacji, aby już po jednym roku – pomimo trzyletniej kadencji – odwołać ten Zarząd.

Oliwy do ognia dolaliśmy, tym, iż 28 kwietnia 2009 r., w piątek, w przeddzień Walnego Zebrania skierowaliśmy do Zarządu

fragment

PROTOKÓŁ

ze spotkania w dniu 26 listopada 2003r.

Obecni:

I. ze strony Zarządu Dzielnicy Wesola:

1. Burmistrz Pan A. Jastrzębski
2. Zastępca Burmistrza Pan J. Prządka

II. ze strony Biura Infrastruktury Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa

1. Dyrektor Pan Wiesław Witek
2. Pan Andrzej Lesner

III. ze strony Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Spółka z o.o.

Wspólnicy:

1. Pan Tadeusz Romanowicz
3. Pan Wojciech Staniulis
4. Pan Tomasz Wąsowski
5. Pani Małgorzata Kułka

Zarząd Spółki:

1. Pan Wacław Rukał
2. Pan Sławomir Kowzan

Przejrzyjmy protokół ze spotkania zainicjowanego przez władze Warszawy z dnia 26.XI.2003 r. Obecni: władze dzielnicy, miasta, Zarządu Spółki w osobach: Sławomir Kowzan i Wacław Rukał, Zarząd Zrzeszenia: Piotr Nowak i Andrzej Michniewicz, a ze strony mieszkańców p. Andrzej Bern. Wszyscy są zgodni, aby nieodpłatnie przekazać oczyszczalnię miastu.

miasto było dobre, a komunalizacja słuszną.

Obecny Zarząd Dzielnicy nie korzysta z usług A. Berna i okazuje się, że to poważny błąd. Okazuje się natychmiast, że komunalizacja jest zła i że miasto jest złe.

Nowy niepełny Zarząd Zrzeszenia z wiceprezesem Stanisławem Pawlikiem na czele lansuje tezę siły spokoju i dogadywania się za wszelką cenę. Zobaczymy, jaki to przyniesie skutek?

Z moich doświadczeń wynika, że polityka ustępstw wobec Spółki nic dobrego dla osiedla nie przyniosła.

Tragiczną wręcz będzie polityka ustępstw wobec p. Kazimierza Trzeszkowskiego, który

za naszymi plecami kupił od Zarządu Spółki Ziemskiej najpiękniejszą działkę w Starej Miłosnej przy ul. Jeździeckiej 20 liczącą 13 191 m², gdzie mieści się siedziba Zrzeszenia za kwotę o wiele niższą niż oferowano dzielnicy Wesola pod budowę szkoły.

Nasz Zarząd kategorycznie domagał się od K. Trzeszkowskiego rekompensaty za naniesienia

Dokończenie na str. 29